

Pandemia kłamstwa

6 maja 2009

Dlaczego jesteśmy okłamywani w sprawie liczby zabitych przez wirusa świńskiej grypy?

Kłamstwo, manipulacja lub niewiedza – tylko tak można nazwać to, co media wyczyniają w sprawie liczby zabitych przez wirusa świńskiej grypy.

Większość polskich i światowych mediów podaje dziś, że do tej pory zanotowano ponad 150 śmiertelnych przypadków wywołanych nową chorobą. Na przykład Telewizja Polska w porannych serwisach podawała liczbę 159, a agencja prasowa Associated Press „mniej więcej” 170 zabitych. Media te nie podają źródeł swojej wiedzy.

A źródła dotyczące ofiar świńskiej grypy są co najmniej dwa i oba informują, że do tej pory na świecie z powodu nowego wirusa zmarło mniej niż... dziesięć osób.

Pierwszym źródłem jest Światowa Organizacja Zdrowia. Najświeższy raport – z wczoraj z godz. 18.00 mówi o ośmiu zabitych osobach: siedmiu w Meksyku i jednej w Stanach Zjednoczonych. Według WHO ogółem na świecie zarejestrowano dotąd 148 chorych z wirusem A/H1N1

Drugie źródło jest w Meksyku. Na wczorajszej konferencji prasowej sekretarz zdrowia tego kraju José Ángel Córdova poinformował, że liczba chorych wynosi 159 osób, z czego zmarło osiem – jedna w USA i siedem na terenie Meksyku. Relacja wideo z tej konferencji dostępna jest w serwisie Youtube. Natomiast na oficjalnej stronie internetowej prezydenta Meksyku Felipe Calderóna można przeczytać, że wykryto 99 pozytywnych przypadków choroby, z czego 91 pacjentów żyje i „ma się dobrze”. Informacja ta pochodzi z wczoraj z godz. 22.21 czasu meksykańskiego, czyli z dzisiaj z godz. 6.21 czasu polskiego.

Z oficjalnych źródeł wynika więc, że do tej pory z powodu świńskiej grypy umarło na świecie jedynie OSIEM osób, a chorych jest około 150, a nie ponad dwa tysiące, jak podają media.

Pisze o tym większość serwisów online w Meksyku. Na przykład El Sol de Mexico powołuje się na Światową Organizację Zdrowia, która potwierdziła wczoraj 148 przypadków świńskiej grypy na świecie, z czego do tej pory zmarło siedem osób w Meksyku i jedno dziecko (Meksykanin) w Stanach Zjednoczonych. Informację o ośmiu ofiarach podaje także portal Yahoo! Mexico, ale – uwaga! – główna odsłona tego portalu informuje, że wirus zabił w Meksyku 152 osoby.

Tak, to nie pomyłka! Co innego Yahoo podaje globalnej społeczności na swojej głównej witrynie, a co innego Meksykanom w lokalnej odsłonie. Jeszcze dalej w dezinformowaniu poszedł CNN, który dziś, powołując się na WHO, pisze o potwierdzonych dotychczas ośmiu śmiertelnych przypadkach na świecie, ale w kolejnym akapicie oświadcza, że z powodu świńskiej grypy umarło ponad 150 osób. Sama sobie przeczy także Telewizja Polska, która na antenie mówi o 159 zabitych. W internetowym wydaniu TVP jest ich już „prawdopodobnie” 176, ale kilka akapitów niżej możemy przeczytać, że do tej pory WHO potwierdziła 114 zachorowań na całym świecie. Według TVP na świńską grypę zmarło więc do tej pory więcej osób, niż na nią zachorowało. W innym dzisiejszym tekście portal TVP, powołując się na wicedyrektora generalnego WHO Keiji Fukadę, mówi o 114 potwierdzonych przypadkach grypy na świecie, w tym osiem zakończonych śmiercią, ale nie podaje już „prawdopodobnej” liczby 176 zabitych. Chyba nie ma skąd ich wziąć?

Paranoja. To słowo aż ciśnie się na usta. Ale na szczęście można natknąć się na oznaki zdrowego rozsądku: „Alarm świńskiej grypy doprowadził do psychozy społecznej w dużej mierze wywołanej przez dezinformację, dlatego zaleca się przestrzegać środków zapobiegawczych, zachować spokój i

skorzystać z okazji, by pomieszkać z rodziną – pisze Martha Villagrana na meksykańskim portalu NTRzacatesac.

Oczywiście trzeba wspomnieć o wczorajszym podwyższeniu przez WHO stopnia zagrożenia pandemią świńskiej grypy. Powołują się na to dzisiejsze media, ale tylko niektóre przytaczają wszystkie argumenty. “Chan (Margaret Chan, dyrektor generalny WHO – przyp. autora) wyjaśniła, że skontaktowała się z Bankiem Światowym, aby wyjaśnić potrzebę udostępnienia zasobów i środków finansowania dla krajów w potrzebie” – pisze dziś meksykańska La Cronica de Hoy.

Oczywiście nie trzeba dodawać, że Bank Światowy pożycza, a nie daje pieniądze. A wczoraj media poinformowały, że WHO kontaktuje się już także z firmami farmaceutycznymi.

Zatem nie do końca wszystko to wygląda na paranoję.

Autor: Piotr Maciej Malachowski

Źródło: do.org.pl

Materiał na na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 2.5 Polska.